

węgierskiej partii komunistycznej
BUDAPESZT (PAP). — Z okazji
trzydziestolecia istnienia węgierskiej
partii komunistycznej odbyła się w
budapeszteńskiej wielkiej hali spor-
towej uroczysta akademicka.

W uroczystości wzięli udział człon-
kowie kierownictwa Węgierskiej
Partii Pracujących, aktywiści z ca-
łego kraju, oraz delegaci zagranicz-
ni.

Przedstawiciel Polski — Ośta-
p Dłuski został zaproszony do Prezy-
dium.

Główna uwaga zebranych skoncen-
trowała się na przemówieniach, wy-
głoszonych przez przewodniczącego,
oraz generalnego sekretarza Węgier-
skiej Partii Pracujących: Szakassisa
i Rakoszi'ego.

Powrót górników polskich z Francji!

Wzruszające manifestacje ludności na cześć Polaków wysiedlonych przez faszystowską policję Mocha

W dniu 21 bm. do Międzyzlesia, na granicy polsko-czechosłowackiej, przybył kolejny transport górników-repatriantów z Francji. Wraz z transportem powróciło do kraju 5 robotników polskich z rodzinami, którzy zostali wysiedleni z udziałem w strajkach.

Powracającym repatriantom i wysiedlonym robotnikom władze i społeczeństwo miejscowe zgotowały i społeczeństwo miejscowe zgotowały

Na granicy oczekiwali powracających starosta bystrzycki, przedstawiciele władz administracyjnych, partii robotniczych, związku zawodowego górników i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Gdy kilkunastu wagonów pociąg z repatriantami wjechał na terytorium Polski orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a żołnierze i przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego powitali przybyłych chlebem i solą, oraz grądką ziemi ojczystej.

Właściwe powitanie odbyło się na stacji w Międzyzlesiu, gdzie zebrała się ludność ze sztandarami i orkiestrą.

W imieniu Rządu serdecznie powitał reemigrantów i wysiedlonych, starosta bystrzycki Skorzyński, który zapewnił ich, że w Polsce Ludowej będzie dość pracy i chleba dla powracających z Francji Polaków.

Odbierając wiązankę kwiatów Jan Ket, w imieniu wysiedlonych, po-
dziękował za opiekę władzom polskim i wyraził radość z powrotu do wolnej Ludowej Polski, dążącej do socjalizmu.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał przedstawiciel WOP mjr Mańka.

Zakończenie uroczystości powitalnych odbyło się na terenie punktu etapowego PPR, gdzie poza przed-
stawicielami władz przemawiali również: przedstawiciel związku zawo-
dowego górników i sekretarz Komitetu Powiatowego PPR.

W wzruszających słowach odpowiedział górnik reemigrant Fryderyk, który wyraził radość z powrotu do Ludowej Polski.

Po zakończeniu uroczystości, repatrianci zapewnieni zostali w za-
służeniu, pieniądze i zarejestrowali się u delegatów poszczególnych galezi przemysłu do pracy.

Wysiedleni, w rozmowie z przed-
stawicielami SAP, przedstawili ca-
łą groźbę położenia francuskiej klasy robotniczej, która jest gnębiona przez rząd kapitalistyczny z Mochem na czele.

i politycznego mas pracujących Francji

Od dnia 4 października, tj. ogłoszenia strajku, tow. Sonka był stale prześladowany, a 2 listopada wreczono mu w komisariacie policji zawiadomienie o wysiedleniu.

Badanie przez tajną policję trwało 4 godziny.

Przez maltretowania wymuszano najrozróżnianejsze zeznania.

Zadano także odpowiedzi na pytanie, jaki jest jego i innych towa-

rzyszy stosunek do ZSRR.

Na wiadomość o wysiedleniu Polaków, górnicy francuscy zorganizowali wielką manifestację protestacyjną, a w dniu wyjazdu stawili się na dworze, odprowadzając wysiedlonych towarzyszy pracy.

Szanghaj przygotowuje się do obrony

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa z Szanghaju, w mieście, oraz w jego okolicach prowadził się gorączkowo przygotowania obronne.

Wprowadzono ścisłą kontrolę na

wszystkich dworcach, oraz na szosach prowadzących do miasta.

Na zarządzenia te wpłynął przede wszystkim fakt pojawienia się większych ludowych oddziałów partyzanckich w pobliżu Szanghaju.

Anglosaskie metody nacisku

podczas głosowania nad pokojową rezolucją radziecką nie zdołały zmusić wszystkich delegatów do ślepego posłuszeństwa

PARYŻ (PAP). — W kołach dziennikarskich, obecnych na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ, w czasie dyskusji i głosowania nad różnymi projektami rezolucji w sprawie rozbrojenia, zwrócono uwagę na charakterystyczny przebieg i wyniki głosowania.

Ze strony anglo-amerykańskiej użyto wszelkich wysiłków i wpływów, celem maksymalnego poparcia projektu rezolucji państw zachodnich, a odciągnięcia głosów od rezolucji radzieckiej.

W momencie, kiedy przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi punktami rezolucji radzieckiej w sprawie ograniczenia o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych pięciu mocarstw, oraz zakazu broni atomowej, zdenerwowanie w obozie anglosaskim doszło do szczytowego punktu.

Przedstawiciel generalnego sekretariatu, obliczający głosy, zmuszony był kilkakrotnie zapytwać różnych delegatów o ich stanowisko, ponieważ odpowiedzi były niejasne i niedostylizalne.

W głosowaniu za paragrafem, mówiącym, że zakaz produkcji i korzystania z energii atomowej dla celów wojennych posiada najważniejsze znaczenie, na 58 delegatów 30 zaję-

ło negatywne stanowisko do tego punktu rezolucji radzieckiej, 6 delegatów głosowało za tym paragrafem, 14 wstrzymało się od głosowania, a 8 delegatów wolało przedrzeć wyście z sali obrad, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności wobec własnych narodów za wystąpienie przeciwko temu punktowi.

Tak więc, pomimo niesłychanego nacisku anglo-amerykańskiego, punkt rezolucji radzieckiej mówiący o zakazie produkcji i wykorzystywania energii atomowej, dla celów wojennych upadł praktycznie zaledwie dwoma głosami, tj. 30 na 28 głosów.

Podobnie przedstawiała się sprawa w głosowaniu nad paragrafem, mówiącym o tym, że powszechne istotne ograniczenie zbrojeń odpowiada zadaniu ustanowienia trwałego pokoju i utrwalenia międzynarodowego bezpieczeństwa.

Przeciwko temu punktowi rezolucji radzieckiej na 58 delegacji głosowało tylko 31 — 7 delegacji wypowiedziało się za tym paragrafem; 14 wstrzymało się od głosowania (w tym i francuska) a 6 opuściło zawczasu salę.

Przeciwko paragrafowi, mówiącemu o ograniczeniu zbrojeń pięciu mocarstw o 1/3 głosowało 36 delega-

cyj na 58, przeciwko punktowi, przewidującemu zakaz broni atomowej — 37, zaś przeciwko projektowi utworzenia międzynarodowego organu kontrolnego w ramach Rady Bezpieczeństwa — 35 na 58 delegatów.

Jeszcze bardziej wymowny był przebieg głosowania nad projektem rezolucji polskiej w sprawie rozbrojenia, zbliżony do projektu radzieckiego.

Nad poszczególnymi paragrafami tego projektu głosowano nie imieniem, a przez podniesienie rąk.

Ilość delegatów, wstrzymujących się od głosowania, a nie przeciwnych projektowi polskiemu, jak do tego zmierzali Anglicy i Amerykanie, rosła przy każdym kolejnym paragrafie.

I tak, w głosowaniu nad pierwszym punktem projektu rezolucji polskiej, wstrzymało się od głosu 17 delegatów, należących do obozu mocarstw zachodnich.

Przy punkcie drugim ilość wstrzy-

mujących się od głosowania wzrosła do 19, a w trzecim do 20.

Niektóre punkty odrzucono minimalną większością głosów.

Przy głosowaniu nad punktem, domagającym się szybkiego rozwiązania problemu ograniczenia zbrojeń, stosunek głosów był następujący: za tym punktem 7 delegatów, przeciwko — 13, wstrzymujących się od głosowania 18, a 15 delegacji nie brało w ogóle udziału w głosowaniu, jakkolwiek w większości znajdowały się na sali.

Przykład głosowania nad poszczególnymi paragrafami projektów rezolucji polskiej i radzieckiej wskazuje wyraźnie, że pomimo różnych metod i nacisków, stosowanych przez Anglosasów, NIE UDAŁO SIĘ ZMUSIĆ DELEGATÓW KILKUNASTU PAŃSTW DO ŚLEPEGO PODPORZĄDKOWANIA SIĘ DYREKTYWOM KIEROWNICTWA AMERYKAŃSKIEGO.

Strajk załogi największego transatlantyku

LONDYN (PAP). Przewidziany na sobotę odjazd największego transatlantyku na świecie „Queen Elisabeth” z portu Southampton do Nowego Jorku odwołano niemal w ostatniej chwili na skutek strajku ponad 400 osób, wchodzących w skład załogi.

Strajk ogłoszono na znak solidarności z amerykańskimi robotnikami portowymi, którzy nie pracują już od szeregu dni.

Przewiduje się, że strajk obejmie

również załogi na dwóch innych wielkich transatlantykach „Queen Mary” i „Mauretania”.

Przedstawiciel strajkujących na okręcie „Queen Elisabeth” oświadczył, że powrócą oni do pracy dopiero z chwilą zakończenia zwycięskiego strajku robotników portowych w Nowym Jorku.

Oświadczenie Ewatta w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). Przewodniczący obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ Ewatt złożył oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, że spór w sprawie Berlina zakończy się porozumieniem.

Ewatt dodał, że porozumienie to umożliwi zwołanie konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Spaak formuje nowy gabinet belgijski

BRUKSELA (PAP). — Regent belgijski książę Karol, powierzył dotychczasowemu premierowi Spaakowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Spaak oświadczył, że przypuszczalnie zdoła sformować gabinet do dnia 22 bm.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych — podaje do wiadomości, że dziś, dnia 22. 11. 1948 r., o godz. 10 w sali konferencyjnej OKZZ, przy ul. Traugutta Nr 18, odbędzie się zebranie rozszerzonego Plenum Wojewódzkiego Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na którym omówiony będzie program i działalność komitetów.

Na powyższą konferencję winni się stawić obok zaproszonych — wszyscy instruktorzy i przewodniczący Sekcji Propagandy przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PPR i PPS, kierownicy wszystkich świetlic województwa łódzkiego, oraz przedstawiciele terenowych Komitetów Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Obecność wezwanych obowiązkowa.
Biura Komitetu mieszczą się w KW PPR ul. Piotrkowska Nr 55, telefon 146-82 pnu

ŚWIĘTO ARTYLERII RADZIECKIEJ

Imponujące obchody we wszystkich miastach ZSRR

MOSKWA (PAP). Społeczeństw o radzieckie obchodziło w niedzielę uroczyste doroczne Święto Artylerii. Święto to, ogłoszone w rocznicę podjęcia przez potężne siły artylerii radzieckiej ofensywy pod Stalingradem, upamiętnienia zasługi artylerii, jako głównej siły uderzeniowej armii radzieckiej.

Minister Sił Zbrojnych ZSRR — marszałek Bułgaria wydał z okazji Święta rozkaz dzienny.

W sobotę wieczorem w sali Teatru Armii Radzieckiej w Moskwie odbyła się uroczysta akademicka poświęcona Dniu Artylerii.

Marszałek Jakowlew wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in. że w okresie drugiej wojny światowej siła ognia artylerii radzieckiej wzrosła pięciokrotnie.

W bitwie stalingradzkiej na od-

potęgę artylerii radzieckiej następującej cyframi:

W ciągu trzech ostatnich lat wojny przemysł radziecki produkował rocznie 120 tysięcy dział, 450 tysięcy ciężkich karabinów maszynowych, około dwóch milionów automatów, 100 tysięcy miotaczy min.

W jednym roku 1944 wyprodukowano ponad 240 milionów pocisków, bomb i min. oraz 7.400.000.000 naboju.

Wszystkie dzienniki moskiewskie poświęciły niedzielne numery Świętu Artylerii, podkreślając, że podjęcie ofensywy wojennej nie powinni zapominać o młodziącej przewadze broni radzieckiej, którą podczas ostatniej wojny zademonstrowała artyleria.

„Prawda” pisze w artykule wstępnym m. in.:

„Zdemobilizowani artylerzyści radzieccy pracują dziś w przedsiębiorstwach przemysłu socjalistycznego i na polach kolchozowych.

Jednakże artylerzyści, jak i wszyscy żołnierze naszych sił zbrojnych, śledzą uważnie to, co się dzieje poza granicami ZSRR.

Obserwują oni zbrodniczą działalność klikki międzynarodowej reakcji, układającej plany wywołania nowych konfliktów.

Związek Radziecki, wierny swej polityce pokojowej, konsekwentnie i bezkompromisowo walczy przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, krocząc na czele wszystkich sił demokratycznych i antyimperialistycznych”.

zinku jednego kilometra czynnych było przeciętnie do 250 dział, zaś w blizwie o Berlin siła ognia wynosiła 610 dział na jeden kilometr.

Ofensywa artyleryjska, wprowadzona do strategii armii radzieckiej przez generalissimusa Stalina, odegrała decydującą rolę w słynnych dziesięciu uderzeniach w roku 1944, a szczególnie w walkach o wyzwolenie Polski i jej stolicy.

Marszałek Jakowlew zilustrował

„Awans wędrującego ambasadora” Czy Harriman będzie następcą Marshalla?

LONDYN (PAP). — Waszyngtoński korespondent agencji Reutersa komunikuje, że w związku z powrotem prezydenta Trumana z urlopu wypoczynkowego na Florydzie do stolicy USA, coraz częściej krąży pogłoski o ustąpieniu Marshalla ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Korespondent stwierdza, że Truman przeprowadzi, natychmiast po powrocie do Białego Domu, szereg rozmów z Marshall'em i z „wędrującym ambasadorem” „pomocy ame-

rykańskiej” dla Zachodniej Europy — Harrimanem.

Powszechnie przewiduje się, że Marshall pozostanie w Waszyngtonie przez dłuższy czas i prawdopodobnie nie powróci już do Paryża.

Stanowisko kierownika delegacji amerykańskiej na obecnej sesji ONZ objąłby Foster Dulles.

Obecność Harrimana w Waszyngtonie wiąże się w tamtejszych kołach politycznych z pogłoskami, że przewidziany on jest na następcę Marshalla w Departamencie Stanu.

